

Audi A8 - Flagowa limuzyna

Autor: Wojciech Sierpowski

Wśród 70 aut, jakie testowaliśmy w Danii podczas corocznego zgrupowania Car of the Year kilka modeli pozostawiało niezapomniane wrażenia. Jednym z nich była limuzyna Audi A8. Reprezentuje ona klasę pojazdów, rzadko kiedy wychodzącą przed szereg z jakimś wystrzałowym designem, za to wykorzystującą najnowsze zdobycze techniki. Myślałem, że wsiądę, wpiszę adres i powiezie mnie, podczas gdy ja sobie odpocznę.

Tak nie było, ale nadzieja jest, bowiem twórcy przygotowali nowy model do rewolucji związanej z jazdą autonomiczną, jednak taka możliwość będzie wprowadzana sukcesywnie. Póki co funkcjonuje jazda „na lenia” w korkach do 60 km/h na drogach, na których bariery oddzielają przeciwne pasy. Auto ponoć samo przyspiesza, kieruje i hamuje. Tzn. mam taką nadzieję, bo szczerze mówiąc nie miałem okazji zaznać tej przyjemności. Najbliższa podwójna droga znajdowała się za daleko, a czas naglił i jak zwykle chciałem poznać to, co najważniejsze w tym samochodzie – czyli zachowanie się na różnych nawierzchniach. Powiem krótko – rewelacja i w takim aucie wcale nie chciałbym rezygnować z prowadzenia, które po prostu sprawia radość.

Potwierdza się to, że Audi postawiło na swoje stałe wartości, a więc na doskonałość techniczną, jakość, nowoczesne wyposażenie wnętrza i na jego design. Jeśli spojrzymy na wszystkie generacje A8, dostrzeżemy powolną, ale konsekwentną ewolucję stylu. W najnowszym wydaniu wydaje się on perfekcyjny. Nie ma tu motywów wyzywających ani na szczęście drażniących. Sylwetka broni się doskonałymi proporcjami. Już od jakiegoś czasu w tym segmencie (i nie tylko w tym) Audi zaczęło mocno deptać po piętach rywalom z Monachium i ze Stuttgartu. Wprowadzając system quattro mogło nawet mówić o uzyskaniu przewagi. Teraz Audi po raz pierwszy wprowadziło 4 koła skrętne, które w powiązaniu ze zmiennym przełożeniem układu kierowniczego, z układem quattro i aktywnym dyferencjałem zapewniają precyzję prowadzenia w każdych warunkach. Kolejne innowacyjne rozwiązanie techniczne, to w pełni aktywne zawieszenie. W zależności od życzenia kierowcy i sytuacji drogowej, przy pomocy elektrycznych siłowników, jest ono w stanie podnieść lub opuścić każde z kół z osobna. Taka elastyczność daje szeroki zakres charakterystyk prowadzenia - od delikatnej i komfortowej podróży klasyczną luksusową limuzyną, aż po dynamiczne prowadzenie samochodu sportowego. W połączeniu z systemem ochrony bezpieczeństwa pre-sense 360°, pojazd ma możliwość błyskawicznego uniesienia jednego z boków w przypadku nieuchronnej kolizji bocznej, zmniejszając w ten sposób ewentualne skutki wypadku dla pasażerów.

Oczywiście pneumatyczne zawieszenie zwiększa komfort jazdy sprawiając, że auto płynie po drodze. Do dyspozycji mieliśmy cichą i dynamiczną wersję 3.0 TFSI-340 KM. Zapewne niewiele wolniejsza jest odmiana V6 turbo 3.0 TDI-286 KM. Nieco później wprowadzone będą jednostki V8 - 4.0 TDI-435 KM i 4.0 TFSI-460 KM, a jeszcze później topowa W12-6.0. Wszystkie współpracują z chłodzoną wodą alternatorem-rozrusznikiem 48V, uzupełnionym o konwencjonalny rozrusznik. Technika mild hybrid

umożliwia „żeglowanie”; z wyłączonym silnikiem oraz komfortowe, praktycznie bezgłośnie ponowne włączenie go. Ponadto zawiera poszerzoną funkcję start-stop oraz ma wysoką moc rekuperacji (do 12 kW).

Jeśli chodzi o design, nadwozie podkreśla to, co cenimy w wozach tej marki, a więc sportową elegancję i muskularną, ale nienatarczywą rzeźbę. Uwagę zwraca szeroka, pionowo ustawiona osłona chłodnicy oraz płynna sylwetka przetłoczeniami wokół wnęk wyraźnie uwypuklająca koła i napęd quattro. A8 prezentuje się okazale, zarówno w wersji podstawowej o długości 5,17 m, jak też jako A8 L z rozstawem osi wydłużonym o 13 cm. Patrząc na auto z boku widzimy naprężenie całej sylwetki. Efekty specjalne generuje technika świetlna - reflektory diodowe HD Matrix ze światłami laserowymi oraz pasma diod połączone z tylnymi światłami wykonanymi w technice OLED. Te ostatnie wytwarzają jedyne w swoim rodzaju animacje witające i żegnające kierowcę, gdy ten znajduje się w pobliżu samochodu.

Mocną stroną auta jest futurystyczne wnętrze, które robi wrażenie już przy pierwszym spojrzeniu. Jest wyczyszczone z przycisków, natychmiast uderza wysoką jakością wykonania. Jeszcze lepszy efekt pojawia się, gdy włączymy zapłon, bowiem płynnym ruchem odsłaniane są dysze wylotu powietrza, a niewidoczne wcześniej czarne ekrany przed kierowcą i w środkowej konsoli pokazują niemal sztabową mapę nawigacji. Służą one też do wyświetlania wirtualnych włączników. Kierowca, przyciskając poszczególne ikony, steruje systemem infotainment, ma dostęp do obsługi klimatyzacji i funkcji komfortowych. Aktywacja potwierdzana jest słyszalnym i wyczuwalnym pod palcem kliknięciem. Klasyczne przyciski, wyglądające jakby były zrobione ze szkła, reagują w taki sam sposób. Dzięki kombinacji akustycznej i zastosowaniu popularnych gestów dotykowych, takich jak np. przesuwanie, MMI touch w swej nowej koncepcji „response” obsługuje się intuicyjnie i pewnie. Audi A8 jest też inteligentnym rozmówcą. Wiele funkcji aktywować można głosowo i to się bardzo podoba pasażerom. Osoba, która mi towarzyszyła podczas jazdy po szutrze mówiła coś nawet po wyjściu z samochodu.

WS

Galeria zdjęć